

Nadchodząca implozja japońskiej gospodarki

29 maja 2013

System finansowy trzeciej gospodarki świata zaczyna pękać w szwach, a efekt domina będzie odczuwalny na całym globie.

Nikt nie potrafił przewidzieć, kiedy dokładnie japoński system finansowy zacznie implodować, ale praktycznie wszyscy od dawna wiedzą, że ten sądny dzień w końcu nadejdzie. Gospodarka Japonii znajduje się w kryzysie od ponad dekady. Japonia posiada ponad 200% stosunek długu do PKB i wydaje ponad 50% przychodów podatkowych na obsługę zadłużenia (tj. spłatę odsetek). W desperackiej próbie ożywienia gospodarki i zredukowania obciążenia długiem, Bank Japonii zdecydował kilka miesięcy temu rozpocząć pompowanie w gospodarkę masowych ilości pieniędzy.

Na początku wydawało się, że to działa. Aktywność gospodarcza wzrosła i japońska giełda rozpoczęła wspinaczkę w górę. Niestety istnieje bardzo poważna wada pompowania w gospodarkę masowych ilości pieniędzy. Inwestorzy zaczynają się domagać wyższych zwrotów od swoich pieniędzy i stopy procentowe zaczynają rosnąć. Jednak japoński rząd nie może sobie pozwolić na wzrost stóp procentowych. Bez niskich stóp procentowych japońska gospodarka kompletnie się załamie. Na dodatek wyższe stopy procentowe w sektorze prywatnym spowodowałyby duże trudności dla wzrostu japońskiej gospodarki. Zasadniczo ostatnią rzeczą, jaką Japonia teraz potrzebuje, są znacząco wyższe stopy procentowe, a to jest dokładnie to, co spowoduje polityka Banku Japonii.

W Japonii jest obecnie mnóstwo strachu. W czwartek indeks Nikkei zanurkował 7.3%. Był to największy jednodniowy spadek na przestrzeni 2 lat. Następnie w poniedziałek indeks spadł o kolejne 3.2 procent.

Czy jesteśmy świadkami początku kolosalnego krachu finansowego trzeciej co do wielkości gospodarki świata?

Bank Japonii zaczyna tracić kontrolę nad sytuacją i jeśli Japonia mocno się pogrąży kryzys może się bardzo szybko rozprzestrzenić na Europę i Amerykę Północną.

„Jeśli myślisz, że Fed nie jest przerażony tym co się dzieje – pomyśl jeszcze raz. Fed wpompował w zagraniczne banki ponad 1 bilion dolarów w nadziei powstrzymania tego bałaganu przed dotarciem do USA. Po tym co dzieje się w Japonii widać, że Fed także poniesie porażkę. System finansowy wysyła głośne ostrzeżenia... Jeśli jeszcze się nie przygotowałeś na potencjalny upadek systemu finansowego, teraz jest ostatni moment, aby to zrobić” (Graham Summers).

Całe to drukowanie pieniądza całkowicie dewastuje wartość japońskiego jena. Od początku 2013 roku wartość jena spadła o 16% w stosunku do dolara amerykańskiego i to pomimo, że dolar sam również jest szybko rozwadniany. Spójrz na poniższy wykres wartości dolara do jena – jest absolutnie oszałamiający:

Określenie „wojna walutowa” jest terminem, który będziesz słyszeć mnóstwo razy przez najbliższe kilka lat i jak widać na powyższym wykresie – to dopiero początek.

To co robi obecnie Bank Japonii jest zupełnie bez precedensu. Bank ten ogłosił, że planuje wstrzyknąć w japońską gospodarkę równowartość 1.4 biliona dolarów w ciągu mniej niż dwóch lat.

To przyćmiewa nawet ilość jaką pompuje do gospodarki Rezerwa Federalna:

„To co robi Bank Japonii reprezentuje 70% tego, co robi Fed – przy gospodarce reprezentującej tylko jedną trzecią amerykańskiej” (Kyle Bass).

Wielki problem stanie przed Japonią, kiedy oprocentowanie obligacji rządowych zacznie rosnać. Oprocentowanie 10-letnich

obligacji powoli się wspina i kiedy osiągnie 1% oznaczać to będzie zapalenie czerwonych świateł alarmowych.

Z uwagi na to, że stosunek długu do PKB Japonii wynosi ponad 200%, kraj ten może uniknąć całkowitego krachu finansów rządowych tylko w warunkach niskiego oprocentowania. Jeśli oprocentowanie zacznie rosnąć – Japonia będzie skończona.

Finansowe problemy Cypru czy Grecji to drobnostka w porównaniu z tym, co oznaczać będzie kryzys finansowy w Japonii. Japońska gospodarka jest większa niż niemiecka i włoska razem wzięte. Jeśli domek z kart Japonii zacznie się rozpadać, biliony dolarów inwestycji na całym świecie zostanie pogrążonych.

To, co dzieje się teraz w Japonii, powinno służyć jako gorzkie ostrzeżenie dla Stanów Zjednoczonych. Podobnie jak ten sam proces w Japonii, drukowanie pieniędzy przez Rezerwę Federalną, spowodowało nieznaczny wzrost aktywności gospodarczej i wywołało niespotykaną hossę na giełdzie.

Niestety żadna bańka, jaką Rezerwa Federalna wytworzyła w swojej historii, nie była w stanie przetrwać długo. W pewnym momencie zapłacimy wielką cenę za cały dług, jaki rząd amerykański akumuluje i lekkomyślne drukowanie pieniędzy, w jakie zaangażowany jest Fed.

Ciesz się zatem spokojem, póki możesz. Bo nie potrwa długo.

Autor: Michael Snyder

Źródło oryginalne: theeconomiccollapseblog.com

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)